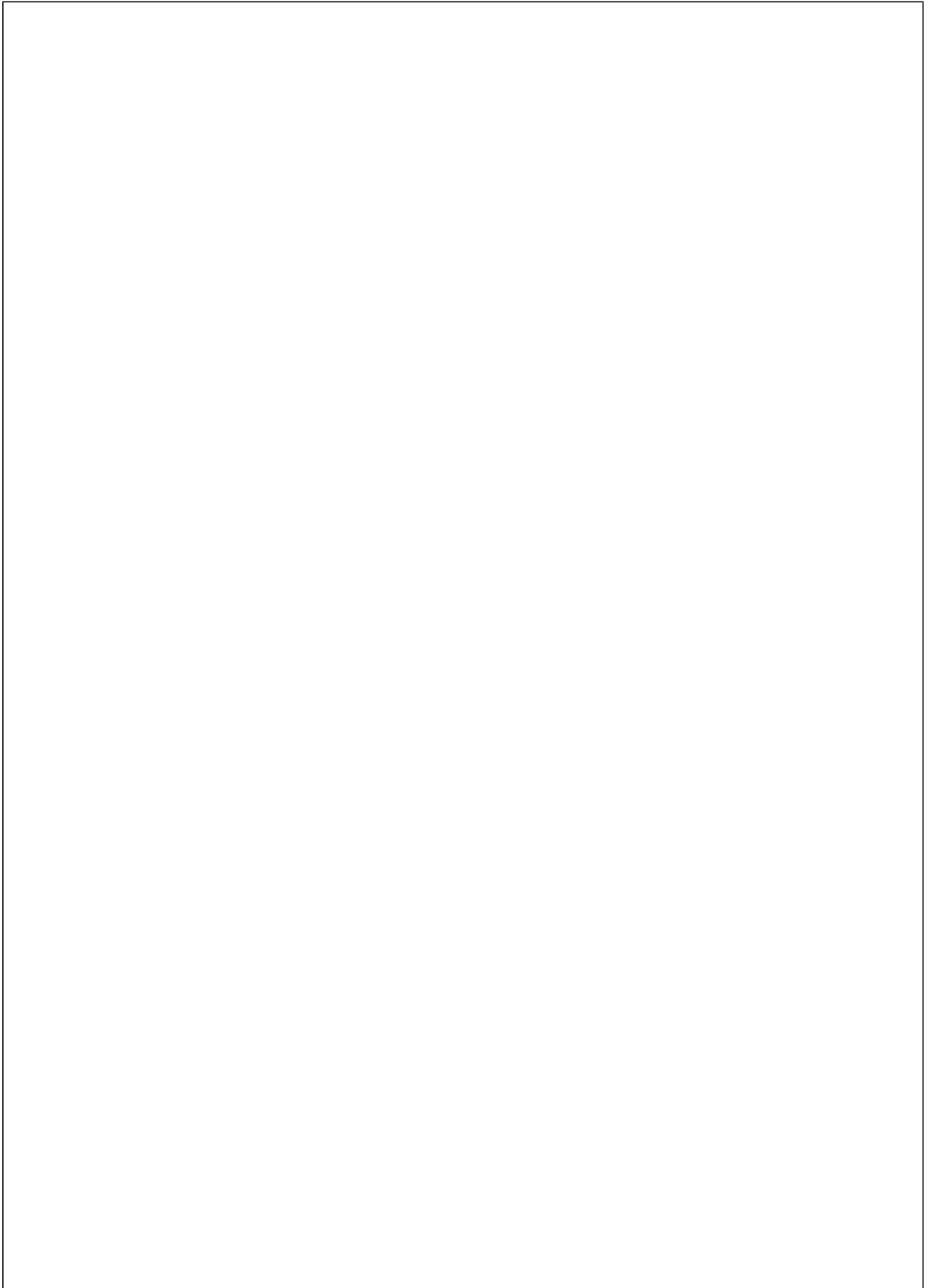


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/248919,Odwaga-sumienia-Stefan-Wyszynski-jako-wzor-przywodztwa-w-trudnych-czasach.html>
17.10.2026, 00:35



„Odwaga sumienia - Stefan Wyszyński jako wzór przywództwa w trudnych czasach”

16 października 2026 roku w Muzeum - Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski wygłosił wykład poświęcony kard. Stefanowi Wyszyńskiemu i znaczeniu odwagi sumienia w czasach próby.
16.10.2026

Wydarzenie, zorganizowane przez białostocki oddział IPN, odbyło się w ramach Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych, obchodzonego 19 października - święta ustanowionego przez Sejm RP w 2018 roku w hołdzie „bohaterom, niezłomnym obrońcom wiary i niepodległej Polski”.

- Kardynał Stefan Wyszyński był członkiem wspólnoty, która istniała tysiąc lat i miała za sobą całą tradycję niepodległego Państwa Polskiego. Choć urodził się w ziemiach polskich pod zaborami, to te setki lat, zanim Polska zniknęła z mapy Europy, pozwoliły nam wykształcić się jako naród, jako wspólnota, która posiada własną religię, własną historię, własną tradycję i własny język.

- mówił dr hab. Karol Polejowski.

Podkreślił również, że Stefan Wyszyński jako Prymas Polski rozumiał swoją misję przede wszystkim jako służbę Kościołowi i narodowi. Jego autorytet wynikał nie tylko z zajmowanego stanowiska, ale z gotowości do osobistego poświęcenia i odpowiedzialności za innych. Kard. Wyszyński potrafił zdecydowanie bronić niezależności Kościoła, a jednocześnie szukać dróg porozumienia. W okresie narastającego kryzysu społecznego 1980-1981 podejmował działania zmierzające do łagodzenia konfliktu i zapobiegania przemocy.

Wykładowi towarzyszyła wystawa IPN pt. „Wyszyńskiego i Wojtyły gramatyka życia”, przybliżająca postaci i wartości, które pozostają ważnym punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń.

Tego samego dnia delegacja IPN na czele z zastępcą prezesa IPN dr hab. Karolem Polejowskim złożyła kwiaty pod pomnikiem ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli.

* * *

Rafał Łatka: Niekwestionowany przywódca

Prymas Stefan Wyszyński odgrywał w rzeczywistości społeczno-politycznej PRL bardzo ważną rolę. Był traktowany jako *interrex* i cieszący się olbrzymim autorytetem wyraziciel dążeń narodu.

Uzyskał Prymas ten autorytet mądrze zarządzając Kościołem w Polsce, tworząc i urzeczywistniając program Wielkiej Nowenry oraz obchodów milenijnych, a także walcząc o poszerzenie zakresu wolności społecznej - nie tylko w kwestii prawa do wyznawania wiary.

Początki sprawowania funkcji Prymasa Polski oraz metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego nie były dla abp. Wyszyńskiego łatwe. Autorytet najmłodszego wówczas - w roku 1948 - i słabo

rozpoznawalnego polskiego biskupa nie mógł żadną miarą równać się z poważaniem, jakim cieszył się jego poprzednik, kard. August Hlond. Dało się to zauważyć zwłaszcza w momencie zawierania w kwietniu 1950 r. „porozumienia” z władzami PRL – dokumentu krytycznie ocenianego nie tylko przez Stolicę Apostolską, lecz również przez znaczącą część biskupów, w tym kard. Adama Stefana Sapiehę. Sytuację całkowicie odmieniły aresztowanie Prymasa i jego trzyletnia izolacja oraz okoliczności, w których powrócił do sprawowania swoich funkcji kościelnych w 1956 r.

Autorytet Prymasa

Istotną rolę w kształtowaniu się autorytetu kard. Wyszyńskiego w Kościele odegrały uprawnienia nadzwyczajne – obejmujące nie tylko katolików polskich, ale i zamieszkałych w ZSRS oraz wiernych obrządku grekokatolickiego – przyznane mu i potwierdzone przez Stolicę Apostolską. Otrzymał je w chwili, gdy został prymasem, i korzystał z nich przez cały czas swojej posługi w latach 1948–1981. Ich zakres był niezwykle szeroki – pisał o tym w swoim dzienniku *Pro memoria* 12 stycznia 1977 r., odnosząc się do polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej:

„Nie chciałem, by S[ekretariat] S[tanu] wtrącał się w nasze sprawy, bo mogą być pomyłki naszym kosztem. Bronił przed tym *facultates specialissimae*. Często zasłaniałem się tymi uprawnieniami. [...] Szły one rzeczywiście bardzo daleko, aż do zawieszenia w czynnościach biskupa ordynariusza, gdyby dobro Kościoła tego wymagało. Dzięki Bogu nie musiałem nigdy do tego się odwoływać. Papież Pius XII udzielił mi tego uprawnienia ustnie, bez obowiązku tłumaczenia się przed kimkolwiek, tylko przed Nim lub jego Następcą. To samo dotyczyło konsekracji biskupa, w razie istniejących przeszkód politycznych i istotnej potrzeby Kościoła. Pytał mnie kiedyś jeden biskup, czy nie czas, bym to ujawnił. Odpowiadałem, że nigdy nie będzie na to czas *in genere*. Natomiast *in specie* lepiej, by nigdy taki czas nie nadszedł, dla nikogo. I dla ks. biskupa”.

Biskup Alojzy Orszulik, blisko współdziałający z kard. Wyszyńskim, a od 1962 r. pracujący w jego sekretariacie, wspominał, że uprawnienia te służyły do

„regulowania w imieniu Stolicy Apostolskiej wszystkich spraw, które były do załatwienia w Polsce”.

Przewidywały one także daleko idący wpływ na nominacje ordynariuszy i sufraganów. Można zatem uznać, że pod tym względem Prymas odgrywał rolę legata papieskiego (w znacznie szerszym znaczeniu niż wynikające z honorowego tytułu *legatus natus*, przysługującego prymasom Polski). Nie bez przyczyny Służba Bezpieczeństwa zwracała uwagę na to, że zdecydowana większość członków Episkopatu Polski jemu zawdzięcza swoje stanowiska, by wspomnieć choćby raport Stanisława Morawskiego, dyrektora Departamentu IV MSW z 1969 r., podkreślający, że

„na ogólny stan 64 biskupów 53 biskupów otrzymało sakrę biskupią w okresie władzy Wyszyńskiego”.

Pozycję prymasa Wyszyńskiego wśród polskich hierarchów ugruntowało przekonanie o jego męczeństwie, towarzyszące mu po opuszczeniu internowania w 1956 r. Biskupom, którzy nie doświadczyli komunistycznych represji, trudno było kwestionować jego decyzje – tym bardziej, że powrócił on do sprawowania funkcji na własnych warunkach, a postulaty, jakie przedstawił władzom PRL, zostały spełnione. Na pierwszy plan wysuwały się wśród nich: uwolnienie wszystkich aresztowanych i izolowanych duchownych, rezygnacja z dekretu o obsadzie stanowisk

kościelnych z 1953 r. (zastąpionego znacznie złagodzoną wersją w grudniu 1956 r.), powrót religii do szkół czy zwrot prasy katolickiej prawowitym redakcjom. Prymas wykazał się w owym czasie doskonałym zmysłem analizy rzeczywistości politycznej, wzywając do spokoju społecznego w uzasadnionej obawie przed sowiecką interwencją. Dla kard. Wyszyńskiego najważniejsze było – wobec wzrastających niepokojów – uniknięcie rozlewu krwi. W codziennych notatkach zapisał:

„[...] gdybym wiedział, że dla ratowania Narodu należałoby pójść na kolana do KC, poszedłbym. Nie jest bowiem istotna moja osoba, a byt i przetrwanie Narodu”.

Szacunek przyniosło mu także wybaczenie bp. Michałowi Klepaczowi i bp. Zygmuntowi Choromańskiemu ich uległości wobec władz podczas jego odosobnienia. Był to nie tylko wyraz chrześcijańskiej postawy, lecz także mądra i świadoma decyzja przełożonego, który dla dobra zarządzanej przez siebie instytucji umiał zapomnieć o własnych krzywdach.

Na korzyść Prymasa przemawiał też szeroki odzew społeczny na opracowany przez niego program Wielkiej Nowenny i obchodów Milenium Chrztu Polski, których celem było odwołanie się do chrześcijańskich fundamentów narodu, jego moralne przebudzenie i umocnienie. Powszechnie uważano, że dzieło to przyniosło owoce w postaci pogłębienia polskiej religijności. Warto pamiętać, że spotkał się w tym ogromnym przedsięwzięciu z oporem i ostrą krytyką ze strony części katolików „postępowych” (szczególnie ze środowiska „Znaku” i „Tygodnika Powszechnego”), którzy oczekiwali rozwoju polskiego katolicyzmu w innym kierunku – otwarcia na modernistyczne prądy i wspierania wizji Kościoła elitarnego. Konflikt ten miał daleko idące konsekwencje dla polskiego katolicyzmu, ale kolejne lata pokazały, że działania kard. Wyszyńskiego dodały Polakom sił i zwiększyły autonomię Kościoła. Podobnie było w przypadku wprowadzania w życie reform soborowych, które Prymas implementował w Kościele w Polsce ostrożnie i powoli, mając świadomość, że w systemie komunistycznym panują odmienne warunki niż na Zachodzie.

Jego wielkość ujawniała się także w momentach kolejnych poważnych kryzysów społecznych: Marca '68, Grudnia '70, Czerwca '76 i wreszcie Sierpnia '80. Kościół pod jego kierownictwem zareagował na te wydarzenia w rozsądny i umiarkowany sposób, troszcząc się przede wszystkim o los prześladowanych oraz popierając wolnościowe aspiracje narodu, nie pozwalając przy tym wciągnąć się w rozgrywki między różnymi odłami elit komunistycznej władzy.

[Tekst pochodzi z numeru 6/2020 „Biuletynu IPN”](#)

[Czytaj artykuł Rafała Łatki *Niekwestionowany przywódca* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Instytut Pamięci Narodowej od wielu lat przybliża życie i działalność kard. Stefana Wyszyńskiego poprzez publikacje, wystawy i działania edukacyjne.

- [Biograficzna wystawa elementarna Stefan Wyszyński](#)
- [Artykuły na portalu Przystanek Historia](#)
- [Broшуra do pobrania: Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia \(1901-1981\)](#)
- [„Biuletyn IPN” nr 6/2020 – Kardynał Stefan Wyszyński](#)
- [Publikacja: Kardynał Stefan Wyszyński 1901-1981](#)
- [Publikacja: Prymas Stefan Wyszyński. Biografia](#)
- [Publikacja: Pro memoria, t. 21: 1974](#)
- [Publikacja: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Dzieła zebrane, tom XIX. Styczeń-lipiec](#)

1967

- [Publikacja: Prymas Stefan Wyszyński i episkopat Polski](#)
- [Publikacja: Prymas Stefan Wyszyński a Górny Śląsk – kontakty, wizyty, wystąpienia](#)
- [Publikacja: Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia](#)
- [Publikacja: Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981](#)
- [Publikacja: Prymas Tysiąclecia w pamięci Polaków 1981–2011](#)
- [Teka edukacyjna Stefan Wyszyński](#)
- [Filmy na IPNtv o kard. Stefanie Wyszyńskim](#)
- [Wystawa „Wyszyńskiego i Wojtyły gramatyka życia”](#)
- [Wystawa: Więzienne lata prymasa Wyszyńskiego](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)